

Czy możliwe są prawa uniwersalne w psychologii społecznej: dyskusja

O uniwersalności teorii psychologii społecznej

Maciej Dymkowski

Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu

Przedstawiciele konstrukcjonizmu społecznego głoszą, że psychologowie społeczni nie formułują uniwersalnych teorii, ponieważ ludzie ulegają kulturowo i historycznie zmiennym wpływom, a badane przez psychologię społeczną zjawiska i procesy są swoiste i niepowtarzalne. Polemizując z tym stanowiskiem, podano analizie przypadek teorii w pełni uniwersalnej oraz przykłady kilku innych teorii, które – w świetle wyników badań, zwłaszcza porównań międzykulturowych – są tylko generalizacjami historycznymi bądź ich uniwersalność jest niepełna. Omówiono możliwości wyrugowania z teorii ograniczeń czasu i miejsca poprzez: (a) identyfikację uniwersalnych uwarunkowań opisywanych prawidłowości (b) formułowanie *ad hoc* twierdzeń bardziej ogólnych oraz (c) ukazywanie nowych relacji między teoriami.

Słowa kluczowe: generalizacja historyczna, konstrukcjonizm społeczny, porównanie międzykulturowe, uniwersalność teorii

Wprowadzenie: uniwersalne teorie czy tylko generalizacje historyczne?

Czy teorie formułowane na gruncie głównego nurtu eksperymentalnej psychologii społecznej bywają czymś więcej niż tylko generalizacjami historycznymi, prawdziwymi wyłącznie w danym miejscu i czasie (bądź miejscach i czasach)? Czy trafnie opisują psychospołeczne funkcjonowanie wszystkich ludzi, czy tylko osób pewnego typu, reprezentowanych przez indywidualistycznie zorientowanych Amerykanów, którzy szczególnie często bywają obiektem badań? Artykuł zawiera próbę odpowiedzi na te oraz pokrewne pytania.

Orzekanie o prawdziwości teorii nieograniczonej przez czas i miejsce wymaga uznania, iż istnieją uniwersalia, na które składają się instrumenty psychologiczne – w tym zwłaszcza mentalnego – wyposażenia człowieka (por. Norenzayan i Heine, 2005). Otóż są podstawy, by sądzić, że takie same zawsze i wszędzie bywają „głębokie” struktury mentalne, wzbudzające zainteresowanie antropolo-

gii strukturalnej i psycholingwistyki. Niektóre sposoby i przejawy funkcjonowania umysłu, odgrywające ważną rolę w społecznej aktywności człowieka (na przykład nawyki myślenia wyznaczone przez skłonności do ekonomii poznania czy uporczywie powracające tematy, składające się na przekonania i wyobrażenia o świecie społecznym) pojawiają się, choć w różnym „opakowaniu”, bez względu na przynależność jednostki do epoki czy kultury (por. np. Dymkowski, 2003; Norenzayan i Heine, 2005). Ich występowanie pozwala formułować twierdzenia uniwersalnie prawdziwe, uogólniać wyniki badań prowadzonych przez psychologów społecznych w rozmaitych populacjach, których członkowie funkcjonują w odmiennych warunkach klimatycznych i ekologicznych, posługują się różnymi językami, wyznają rozmaite wartości oraz stosują odmienne praktyki (Norenzayan i Heine, 2005; zob. też Nisbett, 2003; Schlenker, 1974).

Można wyróżnić trzy poziomy „uniwersalności psychologicznej” (Norenzayan i Heine, 2005): pierwszy (uniwersalność egzystencjalna), kiedy to instrumenty psychologiczne, zwłaszcza poznawcze, są takie same w różnych epokach czy kulturach; drugi (uniwersalność funkcjonalna), kiedy instrumenty te nie tylko są tam takie

Maciej Dymkowski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy we Wrocławiu, ul. Grunwaldzka 98, 50-357 Wrocław, e-mail: mdymkowski@swps.edu.pl

same, ale też pełnią identyczne funkcje, są analogicznie wykorzystywane, przeto zależność między zmiennymi przyjmuje ten sam kształt oraz poziom trzeci, kiedy są one nie tylko takie same i tak samo wykorzystywane, ale bywają równie dostępne, podobnie często występują w różnych czasach i miejscach (uniwersalność pełna). Jak się wydaje, analogicznie można kwalifikować uniwersalność twierdzeń psychologii społecznej, opisujących te instrumenty oraz ich wykorzystywanie. Jej poziom odpowiada wówczas odpowiedniemu poziomowi uniwersalności psychologicznej.

Ogólność historyczna (zakres obowiązywania) oraz ogólność teoretyczna twierdzeń są ze sobą dodatnio skorelowane, przeto generalizacjom potwierdzanym przez wyniki badań jedynie w niektórych czasach czy miejscach zwykle przysługuje stosunkowo niska ogólność teoretyczna. Jest tak, ponieważ „im wyższa jest teoretyczna ogólność pewnego twierdzenia, tym szerszą ogólność historyczną mu się przypisuje, zakładając [...], że tezy o zależnościach niższego teoretycznie rzędu – znacznie bardziej wieloczynnikowe – znacznie częściej narażone są na «historyczne modyfikacje» czy «historyczne falsyfikacje» przez czynniki występujące w innych współrzędnych czasowo-przestrzennych, a nieznane nam ze względu na swoje skutki dla danej zależności” (Nowak, 1965, s. 45). Uwagi te dotyczą twierdzeń w naukach społecznych, ale z powodzeniem można je odnieść do ich odpowiedników powstających na gruncie eksperymentalnej psychologii społecznej (por. też Heine, 2005).

Niektórym z tych twierdzeń, charakteryzującym się określonymi właściwościami, zwykło się przypisywać status praw nauki. Prawo takie jest zdaniem ogólnym, którego zasięg nie jest ograniczony; opisuje jakąś prawidłowość, zwłaszcza współwystępowanie elementów danej klasy (typu) bądź to, jak te same warunki, zrealizowane w dowolnym czasie czy miejscu, powodują określone następstwa (por. np. Hempel, 1991; Nowak, 1965; Ossowski, 1967). Podobnie jak w przypadku teorii ekonomicznych (P. D. McClelland, 1975) zasady odzwierciedlane w modelach psychologii społecznej stosują się do wszystkich sytuacji odpowiadających tym modelom. Zazwyczaj chodzi przy tym o prawa formułowane w języku prawdopodobieństwa – z reguły taka ich postać jest im przypisana „w domyśle” (Hempel, 1991). Nie są one generalizacjami, w których uwypukla się historyczne bądź kulturowe swoistości opisywanych zjawisk czy zależności. Nie mogą w nich występować imiona własne lub terminy niedające się bez ich pomocy zdefiniować, a w których zawarte ograniczenia czasoprzestrzenne decydują o ich prawdziwości (Malewski, 1975).

Jeśli zgodzimy się, że przynajmniej niektóre instrumenty psychologicznego wyposażenia człowieka pojawiają się uniwersalnie, a przy tym bywają analogicznie wykorzystywane i są równie dostępne w różnych epokach i kulturach, należy oczekiwać, że psychologia społeczna dysponuje opisującymi je teoriami, prawdziwymi zawsze i wszędzie i zasadniczo podobnymi do ich odpowiedników w naukach przyrodniczych.

Konstrukcjonizm społeczny i krytyka głównego nurtu

Podobieństwo to może być jednak pozorne: krytycy psychologii społecznej uważają nawet, że jej modele teoretyczne są zupełnie różne od powstających w naukach przyrodniczych ze względu na zasadnicze odmienności przedmiotów badań. Według nich (por. np. Gergen, 1973, 1985) jest ona nauką idiograficzną, pozbawioną uniwersalnych praw i teorii i przynależną do humanistyki – z wszystkimi konsekwencjami takiej przynależności.

W szczególności w wyraźnej opozycji do eksperymentalnej psychologii społecznej pozostaje stanowisko konstrukcjonizmu społecznego, nawiązujące do niektórych tradycji psychologii humanistycznej. Na jego gruncie traktuje się zjawiska i procesy psychiczne jako całości i w powiązaniu z tą całością; wyraźnie dominuje tu perspektywa holistyczna. Przy tym za szczególnie ważną formę ujmowania i rozumienia rzeczywistości uważa się narrację. Akcentuje się jej społeczno-kulturową genezę, zwłaszcza to, że kształtuje się ona w dialogu z innymi ludźmi (Gergen, 1985; zob. też Stemplewska-Żakowicz, 2002). Przy włączaniu do niej informacji o ludzkich czynnościach i przypisywaniu im znaczeń wielką wagę przywiązuje się do społecznego kontekstu. O bagatelizowanie jego wpływu na wyniki badań eksperymentalnych oskarża się psychologów społecznych z głównego nurtu (Gergen, Hepburn i Fisher, 1986), uznając ich zafascynowanie takimi badaniami za osobliwy wytwór myślenia charakterystycznego dla tradycji Zachodu (Gergen, 2001).

Centralna postać tej orientacji, Kenneth J. Gergen, wslawił się totalną krytyką empirycznie zorientowanej psychologii społecznej. Odrzuca on istnienie niezależnego obserwatora oraz rozróżnienie między nim a tym, co on obserwuje; uważa, że reprezentacje społecznej rzeczywistości zawsze są arbitralne i względne (por. też Draheim, 1992). Nawiązując do tradycji socjologii wiedzy psychologowie tej orientacji uznają (Gergen, 1985; zob. też McGuire, 2004), że w spostrzeganiu i interpretowaniu rzeczywistości, konstruowanej przez społecznie uwikłanego obserwatora, podobnie prawomocne są różne punkty widzenia. W związku z tym prawdziwość danej teorii zależy od przyjętej perspektywy (McGuire, 2004).

Co szczególnie ważne, na gruncie konstrukcjonizmu społecznego akcentuje się, iż nie istnieją uniwersalne teorie psychologii społecznej, jako że ludzie ulegają historycznie i kulturowo zmiennym wpływom, a zjawiska i procesy badane przez tę naukę są swoiste i niepowtarzalne (Gergen, 1973, 1985, 2001). W związku z tym badania służą tu identyfikacji współczesnych wydarzeń, zbieraniu informacji o społecznym funkcjonowaniu dziś żyjących ludzi. Dyscyplina ta winna koncentrować się na faktach oraz na prawidłowościach zachowania, obowiązujących jedynie w określonych warunkach historycznych i kulturowych, co pozwala na jej redukcję do... historii (sic!). I o ile przyszli psychologowie będą mieli niewielki pożytek z wiedzy skrzętnie gromadzonej przez ich kolegów tworzących w naszych czasach, to historycy otrzymają szansę, dzięki odwoływaniu się do niej, na lepsze tych czasów zrozumienie (Gergen, 1973). Twierdzenia o niepowtarzalnych, unikatowych faktach i zjawiskach psychospołecznych bywają trafne tylko jako składniki narracji historycznej, psychologia społeczna nie jest więc nauką nomotetyczną, lecz pozostaje odmianą historiografii (Gergen, 1973; Peeters, 1985).

Skromne dokonania konstrukcjonistów społecznych – odwołujących się do hermeneutyki oraz pojmowanego w duchu Diltheya rozumienia, nieuchronnie zniekształcającego poznawanie świata ludzi (por. Dymkowski, 2006; Nowak, 1965) – jawią się jako raczej mało przydatne w zreformowanej psychologii społecznej przyszłości. Jednak ich krytyki dzisiejszego stanu tej dyscypliny nie powinno się ignorować. Psychologowie społeczni uznają ją za przejaw stanowiska nazbyt skrajnego, z którym polemizują (np. Jost i Kruglanski, 2002; Schlenker, 1974), ale też ukazują rozmaite możliwości zawierania z nim kompromisu (Jost i Kruglanski, 2002).

W poszukiwaniu uniwersalnych teorii

Testując uniwersalność teorii psychologicznych (w tym powstałych na gruncie psychologii społecznej), wykorzystuje się dane pochodzące z różnych populacji. W przypadku sięgania po materiały historyczne nie ma się kontroli nad pobieraniem przydatnych informacji, nie można choćby w przybliżeniu oszacować prawdopodobieństwa błędu (por. Nowak, 1965; Pacewicz, 1985; Runyan, 1988). Porównania międzykulturowe dają tu większe możliwości i choćby dlatego zdecydowanie częściej są wykorzystywane.

Uniwersalność niektórych teorii

Wiele danych wskazuje na zmienność funkcjonowania psychologicznego, w tym zwłaszcza mentalnego, człowieka – zarówno międzykulturową (por. Nisbett, 2003;

Nisbett, Peng, Choi i Norenzayan, 2001; Norenzayan i Heine, 2005), jak i historyczną (por. Barbu, 1960; Dymkowski, 2003; Stone, 1981). Tak na przykład niektóre strategie myślenia probabilistycznego, dziś wykorzystywane nagminnie, w ogóle nie pojawiały się na Zachodzie przed częściowym opracowaniem podstaw rachunku prawdopodobieństwa przez Pascala w XVII stuleciu (Norenzayan i Heine, 2005). Trudno się więc dziwić, iż niemało twierdzeń współczesnej psychologii społecznej posiada status jedynie wąskich generalizacji historycznych. Co jednak nie oznacza, że na jej obszarze nie można napotkać również teorii przypuszczalnie w pełni uniwersalnych.

Za przykład tych ostatnich niech posłuży znana koncepcja facylitacji społecznej (Zajonc, 1983), i to pomimo tego, że opisywany przez nią efekt bywa tak słaby, iż można powątpiewać w użyteczność jej aplikacji w praktyce (Daszkowski, 1988). Zgodnie z podstawowym twierdzeniem owej koncepcji obecność innych osobników własnego gatunku polepsza wykonywanie zadań prostych (łatwych) oraz pogarsza wykonywanie zadań złożonych (trudnych). Przy dzisiejszym stanie wiedzy, gdy brak jest danych ukazujących czasoprzestrzenne ograniczenia występowania tej zależności, zasadne wydaje się przypisanie twierdzeniu ją opisującemu pełnej uniwersalności (Norenzayan i Heine, 2005; zob. też Schlenker, 1974): winna ona występować podobnie często i w podobny sposób w każdych warunkach kulturowych czy historycznych. Być może należy nawet uznać jej opis dokonany przez Zajoncę za prawo zoopsychologiczne, odnoszące się również do innych gatunków, w tym prymitywnych filogenetycznie (por. wyniki badań nad zwierzętami, przytaczane przez Zajoncę, 1983). Jednak inne koncepcje facylitacji społecznej, uwzględniające zróżnicowanie wpływu na poziom wykonania odmiennych audytoriów i/lub pośredniczącą rolę mechanizmów poznawczych¹, przypuszczalnie są mniej ogólne teoretycznie i pozostają jedynie generalizacjami historycznymi.

W „biologicznym” modelu facylitacji społecznej Zajoncę zakłada się, że człowiek zawsze i wszędzie reaguje niewielkim przyrostem aktywacji na zauważone pojawienie się innych przedstawicieli własnego gatunku. Chodzi tu o elementarną prawidłowość, w której udział czynników poznawczych bywa niewielki – warunkiem wzrostu niespecyficznego pobudzenia jest samo tylko dostrzeżenie obecności innego człowieka. Oczekuje się, że pobudzenie to pociąga za sobą nasilenie reakcji dominującej (zgodnie z prawem znanym już behawiorystom), w rezultacie lepsze wykonywanie zadań łatwych i pogorszenie wykonywania zadań trudnych, kiedy to dominujące błędne reakcje jeszcze bardziej dominują (Zajonc,

1983). Wprawdzie rezultaty badań (por. wyniki metaanalizy w: Bond i Titus, 1983; zob. też Daszkowski, 1988) wskazują, że cudza obecność zwiększa pobudzenie tylko w przypadku podejmowania zadań trudnych, to jednak zgodnie z przewidywaniami teorii dochodzi wówczas nie tylko do pogorszenia ich wykonania, ale też do poprawy wykonania zadań łatwych (wzrostu szybkości i nieznacznego podniesienia dokładności ich wykonania – zob. Bond i Titus, 1983).

Wiele wskazuje na to, że fenomeny i zależności w większym stopniu wnikające procesy poznawcze niż efekt facylitacji społecznej, wyraźniej powiązane z mentalnym funkcjonowaniem człowieka i opisywane przez teorie odgrywające we współczesnej psychologii społecznej kluczową rolę, mogą podlegać silniejszym wpływom kontekstu historyczno-kulturowego. Największa stałość i powtarzalność charakteryzuje relatywnie mało skomplikowane zjawiska i procesy psychiczne, bezpośrednio bazujące na podłożu biologicznym, na przykład popędy czy proste emocje (Averill i in., 1998; Gergen, 1973; Pacewicz, 1985; Schlenker, 1974).

Wskazywanie uniwersalnych uwarunkowań występowania fenomenu czy zależności jako alternatywa dla ich czasoprzestrzennej lokalizacji

Efekt porównań historycznych lub międzykulturowych tylko z rzadka bywa odrzucenie teorii; częściej dochodzi do jej rewizji lub pokazania, że jest ona tylko generalizacją historyczną. Czasem dana zależność występuje uniwersalnie, czego wcześniej nie dostrzegano. Ukazanie jej uniwersalności wymaga przeformułowania opisującego ją twierdzenia (lub twierdzeń).

Fenomen czy zależność pojawiające się jedynie w konkretnej epoce czy kulturze (bądź w danym rodzaju kultur) mogą być wyznaczone w dający się opisać sposób przez określone wartości przyjmowane przez jakiś „trzeci czynnik” (Nowak, 1965). Skoro tak, twierdzenia opisujące je nie powinny znajdować potwierdzenia wszędzie tam, gdzie czynnik taki przyjmuje (lub przyjmował) odmienne wartości albo w ogóle nie występuje (nie występował). Brak przejawów danej zależności jest wówczas wynikiem niepojawiania się warunków początkowych, na które on się składa (w izolacji bądź w interakcji z innymi czynnikami), a bez których zależność ta nie występuje. Identyfikacja czynnika i określenie jego roli w występowaniu owej zależności sprawia, że odnośne twierdzenie uzyskuje status uniwersalnego uogólnienia typu: jeśli zajądą warunki *w*, to pojawi się *a* lub *a* spowoduje *b* (zdarzenie, zjawisko bądź proces). Zazwyczaj z jakimś prawdopodobieństwem, którego szacowanie może być osobnym, wielce interesującym zadaniem badawczym.

Odwołajmy się do przykładu z pogranicza psychologii społecznej i psychologii motywacji – przykładu o doniosłych implikacjach tak dla nauk społecznych (ekonomii, socjologii, politologii), jak i historiografii. Otóż oczekuje się, że rozpowszechnienie nasilonej potrzeby osiągnąć będzie prowadzić do wzrostu aktywności ekonomicznej i rozwoju gospodarczego w skali makro. Rzeczywiście, zarówno wyniki badań nad społeczeństwami współczesnymi, jak i wykorzystujących zróżnicowane źródła historyczne pochodzące ze starożytnej Grecji, Hiszpanii późnego średniowiecza, Anglii z okresu od późnego średniowiecza do rewolucji przemysłowej, USA od czasów tej rewolucji do lat 50. XX wieku, a nawet źródła archeologiczne z prehistorycznego Peru pokazują (D. C. McClelland, 1961), iż szybki rozwój ekonomiczny bywa poprzedzany przez rozpowszechnienie wysokiego poziomu motywacji osiągnąć, zaś niski jej poziom pozwala przewidywać spowolnienie tego rozwoju lub nawet zastój w tym zakresie. Skoro tak, można domniemywać, że dostateczne rozpowszechnienie nasilonej potrzeby osiągnąć przyczynia się do wzrostu gospodarczego².

Potrzeba ta może się przejawiać w kulturach kolektywistycznych, w których dominuje Ja współzależne, w nieco odmiennej postaci niż w kulturach indywidualistycznych, gdzie najczęściej bywała obiektem badań. W tych pierwszych nie musi być przejawem dążenia do osiągnięcia czegoś wyłącznie „dla siebie”, kiedy jednostka stara się efektywnie spełniać oczekiwania ważnych innych (Markus i Kitayama, 1991). Jednak wydaje się, iż zawsze chodzi o pokrewną motywację nastawioną na „dobre wykonanie”. Według D. C. McClellanda (1961) masowe występowanie wysokiej potrzeby osiągnąć modyfikuje społeczeństwo, ale też ona sama pozostaje pod wpływem zachodzącym w nim zmian. Można zatem sformułować twierdzenie o hipotetycznej zależności między rozpowszechnieniem nasilonej potrzeby osiągnąć a wzrostem gospodarczym. Czy jednak zasadne jest w tym przypadku orzekanie o uniwersalnie występującej zależności, czy raczej tylko o generalizacji historycznej?

Jeśli poprzestaniemy na „wyliczaniu” epok czy kultur, w których zależność ta się pojawiała czy pojawia, możemy mówić jedynie o generalizacji historycznej. Aby ją przeformułować na teorię prawdziwą uniwersalnie, należy pojawienie się jej poprzednika (rozpowszechnienia wysokiej potrzeby osiągnąć) ukazać jako rezultat występowania określonych warunków ogólnych – jakiejś zmiennej niezależnej lub konfiguracji takich zmiennych. Powszechność występowania „tu i teraz” czy „tam i wtedy” zintensyfikowanej motywacji osiągnąć pełniłoby wówczas rolę zmiennej pośredniczącej w hipotetycznej

sekwencji zależności przyczynowych, pojawiającej się uniwersalnie.

Być może rolę pierwszych ogniw łańcucha takich zależności mogą spełniać pewne właściwości klimatu oraz kontekstu kulturowo-historycznego, w tym zwłaszcza określony system wychowania dzieci i wartości religijne. Łącznie prowadzą one do masowego ukształtowania się potrzeby osiągnięć i, następnie, wzrostu gospodarczego, i to bez względu na to, gdzie i kiedy się pojawiają (D. C. McClelland, 1961). Skoro tak, można mówić o ogólnej teorii, która orzeka o sekwencji zależności przyczynowo-skutkowych. Jej dopracowanie wymaga podejścia interdyscyplinarnego, jako że czynniki *stricte* psychologiczne pełnią tu rolę tylko zmiennych pośredniczących. Przy dzisiejszym stanie wiedzy nie ma podstaw, by odmówić jej pełnej uniwersalności.

Formułowanie ad hoc twierzeń bardziej ogólnych teoretycznie

Uznanie twierdzenia o zjawisku czy zależności psychologicznej jedynie za generalizację historyczną nie wyklucza prób sformułowania *ad hoc* wyjaśniającej ją „teorii wyższego rzędu”, pozbawionej czasoprzestrzennych ograniczeń (Schlenker, 1974). Teoria taka musi operować pojęciami bardziej abstrakcyjnymi, o wyższej ogólności teoretycznej; w szczególności winna zawierać prawo (czy prawa) bardziej elementarne (Nowak, 1971). Mniej ogólna generalizacja może z niej – po spełnieniu szeregu warunków – wynikać (Hempel, 1991; Nowak, 1965, 1971).

Posłużmy się przykładem zaczerpniętym z tekstu Schlenkera (1974). Otóż już pod koniec lat 50. ubiegłego wieku psychologowie społeczni sformułowali wielokrotnie później empirycznie wspierane twierdzenie, głoszące, iż kobiety są bardziej podatne na zewnętrzne oddziaływania niż mężczyźni. Badacze podejrzewali jednak, że w niektórych kulturach (czy czasach) to właśnie mężczyźni bywają (czy bywali) bardziej konformistyczni. Stosowne przewidywania w tej kwestii można wyprowadzić z ogólniejszej teorii, która głosi (Schlenker, 1974, s. 4), że „podatność na zewnętrzne wpływy jest odwrotnie odniesiona do przypisywania sobie zdolności do interpretowania złożonych wydarzeń” (tj. negatywnie powiązana z tym przypisywaniem). Skoro zaś doświadczenia kobiet poddawanych w naszym kręgu kulturowym (ale niekoniecznie „tam i wtedy”) określonym oddziaływaniom socjalizacyjnym nie sprzyjają wykształceniu wiary w posiadanie takich zdolności, przeto „tu i teraz” ujawnia się nasiloną ich podatność na zewnętrzne oddziaływania.

Kolejny przykład winien unaocznic, że choć występowanie danego fenomenu wyznaczone jest przez współrzędne miejsca i czasu, to jednak przybliża osiągnięcie

uniwersalnego celu, co opisuje sformułowana *ad hoc*, ogólna i uniwersalna teoria.

Otóż na gruncie szeroko znanej i wpływowej koncepcji postuluje się uniwersalne występowanie egotystycznego dążenia do jak najbardziej pozytywnych przekonań o sobie. Jednak dzisiaj w świetle wyników wielu badań wykorzystujących porównania międzykulturowe, tendencja ta jawi się jako charakterystyczna przede wszystkim dla indywidualistycznych kultur Zachodu³ (por. przegląd wyników w: Heine i Hamamura, 2007; Heine, Lehman, Markus i Kitayama, 1999; Mezulis, Abramson, Hyde i Hankin, 2004). W szczególności skłonność do zawyżania samoocen, rozmaicie się przejawiającego przeceniania własnych przymiotów moralnych, osiągnięć czy kompetencji okazuje się występować głównie wśród tych, którzy pozostają pod oddziaływaniem takich kultur.

W rozwijających się przede wszystkim we wschodniej Azji kulturach kolektywistycznych rzadziej (jeśli w ogóle) dochodzi do tego rodzaju deformacji samowiedzy. Co więcej, o ile Amerykanom szczególnie zależy na jak najbardziej pozytywnym globalnym samowartościowaniu (*self-esteem*), to Japończycy nade wszystko cenią sobie „zachowanie twarzy” w oczach znaczących innych (Heine, 2001). Jeśli już ujawniają egotyzm, to w taki sposób, aby osoby bliskie czy ważne spostrzegały ich odpowiednio pozytywnie (Muramoto, 2003), przy czym specyfiki jego przejawiania się nie należy redukować do li tylko odmiany autoprezentacji (Heine i in., 1999; Heine, Takata i Lehman, 2000). Być może dążenia te ewoluowały w obu rodzajach kultur w nieco odmiennych kierunkach. W szczególności sporo danych wskazuje na wielowiekowy rozwój powiązanego z indywidualizmem egotyzmu w kręgu wpływów kultury europejskiej (por. np. Dymkowski, 2003; Stone, 1981).

Silna motywacja egotystyczna ulega aktywizacji, gdy jednostka bywa zachęcana do osiągnięć i spostrzegania siebie jako indywidualności. W innym kontekście, spotykanym przede wszystkim w kulturach kolektywistycznych, kiedy wymaga się od niej głównie konformizmu, dążenie to zostaje osłabione lub zniwelowane (Kitayama, Markus, Matsumoto i Norasakkunkit, 1997).

Tak więc teorii egotyzmu w dotychczasowej postaci należałoby przyznać status generalizacji historycznej lub przypisać, co najwyżej, uniwersalność egzystencjalną (por. Norenzayan i Heine, 2005; zob. też Heine i Hamamura, 2007); jeśli nawet niektóre efekty egotystyczne przejawiają się i „tu”, i „tam”, to występują z różną częstotliwością i pełnią inne funkcje w odmiennych warunkach kulturowych. Ludzie ze wschodniej Azji ujawniają czasem dążenie egotystyczne, zwłaszcza odnoszone do (włączanych do Ja) bliskich osób, ale w grę wchodzi

wówczas osobliwe i osłabione jego przejawy⁴. O ile wśród Amerykanów dominuje bezpośrednie wzmacnianie poczucia własnej wartości, to u Japończyków obserwuje się raczej egotyzm przejawiany nie wprost i „zniuansowany” albo wręcz autokrytycyzm, strategicznie przydatny w ich usiłowaniach samodoskonalenia, redukcji czy eliminacji własnych braków i słabości (Chang i Asakawa, 2003; Heine i Hamamura, 2007; Heine i in., 1999; Heine i in., 2000; Kitayama i in., 1997). Bywa on użyteczny zwłaszcza wtedy, gdy jednostka jest uwikłana w bliskie związki emocjonalne z innymi (Takata, 2003).

Aby wypowiadać się o motywacji występującej uniwersalnie, trzeba przededefiniować pojęcie i włączyć je do ogólniejszej teorii. Orzeka ona o meta-dążeniu do stania się „dobrym człowiekiem”, spostrzegającym siebie jako osobę znaczącą i pozostającą w zgodzie z wymogami swojej kultury, co implikuje żywienie pozytywnych uczuć wobec siebie (Heine, 2003, 2005; Heine i Hamamura, 2007).

Przejawy obu dążeń (egotystycznego w rozumieniu „klasycznym” oraz charakterystycznego dla kolektywistów) składają się na odmienne strategie osiągania tak zdefiniowanego celu dystalnego, najpewniej występującego uniwersalnie. Nie musi on bazować na wysokiej samoocenie, można go też przybliżyć dzięki krytycznej ocenie siebie, skłaniającej do samodoskonalenia, polepszania jakości związków ze znaczącymi innymi (Heine i Hamamura, 2007; Heine i in., 1999; zob. też Markus i Kitayama, 1991). Opis instrumentalności obu dążeń w dochodzeniu do owego uniwersalnego celu jest próbą sformułowania *ad hoc* nowej, ogólnej teorii (Heine, 2005; Heine i Hamamura, 2007). Można ją uznać – w świetle dotąd uzyskiwanych wyników porównań międzykulturowych – za w pełni uniwersalną.

Znajdowanie nowych relacji między teoriami

Zamiast pod wpływem doraźnego zapotrzebowania budować teorię, która w nowym świetle ukaże daną generalizację historyczną, można próbować tę ostatnią tak przeformułować, iż ujawni się jej szczególną relację do innej, wcześniej powstałej ogólnej teorii. Zabieg taki pozwala pozbyć się ograniczeń czasoprzestrzennych, stanowiących o istocie owej generalizacji. Spróbujmy ukazać taką możliwość, przywołując wciąż żywotną w psychologii społeczeństwa koncepcję dysonansu poznawczego.

Na jej gruncie przyjmuje się założenie o fundamentalnej roli w psychologicznym funkcjonowaniu człowieka nietolerancji niezgodności („dysonansów”) między postawami, przekonaniem i zachowaniami. Ich redukcjonowanie pełni – przynajmniej w zamyśle autora oryginalnej teorii (Festinger, 2007) – funkcję celów samych w sobie. Być

może stojąca za nietolerancją dysonansu presja na strukturalizację wiedzy w danym zakresie została ukształtowana w filogenezie; ponieważ jednak jej przejawy bywają blokowane przez niektóre kultury, należy zakwalifikować teorię ją opisującą jako jedynie generalizację historyczną.

Wyniki badań wskazują, że ludzie pozostający pod oddziaływaniem chińskiej tradycji interpretowania rzeczywistości mają skłonność do myślenia holistycznego i dialektycznego. Wydarzenia nie pojawiają się dla nich w izolacji, zawsze uwikłane są w jakąś całość (Nisbett, 2003). Z kolei ludzie Zachodu silniej różnicują figurę od tła, myślą bardziej analitycznie. Większą rolę odgrywają u nich procesy kategoryzacji i kierowanie się ogólnymi regułami. Bardziej od ludzi ze wschodniej Azji przestrzegają reguł logiki klasycznej, co przejawia się w nietolerowaniu sprzeczności logicznej (Peng i Nisbett, 1999; zob. też Nisbett, 2003). Skłonni są akcentować niezgodność, używając strategii polaryzowania sprzecznych przekonań w celu odrzucenia jednego z nich. Natomiast dialektyczne myślenie dążących do harmonii ludzi, którzy pozostają w kręgu oddziaływania kultury chińskiej, nie sprzyja wytwarzaniu dysonansu i ułatwia tolerowanie go, gdy już powstanie. Charakterystyczne dla nich jest upatrywanie prawdy w każdej ze sprzecznych propozycji, poszukiwanie rozwiązań kompromisowych, „zamazywanie” niezgodności i poszukiwanie jakiegoś „złotego środka” (Nisbett, 2003; zob. też Peng i Nisbett, 1999).

Co więcej, ponieważ Japończycy bywają relatywnie bardziej zewnątrzsterowni (w większym stopniu niż ludzie Zachodu kierują się niezinternalizowanymi normami, a mniej – wewnętrznymi regulatorami zachowania), przeto słabiej odczuwają jako nieprzyjemny dysonans między własnymi postawami czy przekonaniem a zachowaniami wyznaczonymi normatywnie (Iwao i Triandis, 1993; zob. też Heine i Lehman, 1997). Efektywne kontrolowanie ekspresji uczuć uważają za zaletę, zatem niezgodność rzeczywiście żywionych uczuć z ich prezentowanymi przejawami nie musi być odczuwana jako awersyjna (Markus i Kitayama, 1991). Nie dziwi więc, że jeśli nawet dochodzi do wytworzenia dysonansu, to może on nie być dla nich aż takim problemem, jak dla ludzi Zachodu (Heine, 2001; Heine i Lehman, 1997).

W świetle niektórych wyników badań teorię dysonansu poznawczego należałoby zatem uznać za generalizację historyczną, opisującą fenomen występujący wyraźnie rzadziej i nieco odmiennie (słabszy efekt dysonansowy) w kolektywistycznych kulturach wschodniej Azji. Jeśli jednak chce się zachować jej pierwotny status teorii uniwersalnej, należy tak ją przeformułować, aby w jasno zdefiniowanych warunkach wyprowadzać z niej przewidywania odnoszące się również do ludzi z tamtych kul-

tur. Wymóg ten wydaje się spełniać propozycja Coopera (2005), w której o powstaniu dysonansu przesądza ukierunkowanie uwagi na uwypuklone, łatwo dostępne standardy. Są nimi przede wszystkim standardy normatywne – powszechnie podzielane wartości kulturowe. Jeśli jednak wzrasta poznawcza dostępność składników Ja (np. samoocen), to one właśnie przejmują funkcje standardów, do których odnoszone są dane informacje. Już wcześniej zauważono rolę pojmowania siebie w powstawaniu niezgodności (w zmodyfikowanej teorii dysonansu Aronsona, 1968) oraz w redukowaniu powstałego dysonansu (w teorii autoafirmacji Steele'a, 1988). W obu tych koncepcjach rola samoocen w wyznaczaniu dynamiki dążenia dysonansowego jest odmienna⁵.

W świetle stanowiska Coopera (2005), jeśli informacje napływające z zewnątrz bądź traktujące o przejawianym własnym zachowaniu lub dokonanym wyborze zostają skonfrontowane z poznawczo dostępnymi standardami, stanowiącymi dla nich układ odniesienia, powstaje dysonans. Z perspektywy tutaj interesującej (choć zupełnie pominiętej przez tego autora) kluczową rolę w kształtowaniu dysonansu winny odgrywać standardy składające się na pojmowanie siebie, które bywa zróżnicowane zarówno kulturowo (Markus i Kitayama, 1991), jak i historycznie (Barbu, 1960; Baumeister, 1987). W rezultacie poznawcza dostępność poszczególnych jego składników, różna w odmiennych środowiskach historyczno-kulturowych, warunkuje pojawienie się dysonansu „tam i wtedy”. I choć osobliwości mentalności dominującej w kulturach kolektywistycznych powodują, iż pewne rodzaje niezgodności bywają tolerowane lub nawet w ogóle nie dochodzi do powstania dysonansu, to jednak można oczekiwać, że również tam odniesienie informacji do stosownych standardów (innych niż u nas) zaowocuje efektami dysonansowymi.

Wyniki badań wspierają to oczekiwanie. O ile w kulturach indywidualistycznych efekty te bywają rezultatem odnoszenia informacji (na przykład o dokonanym wyborze) do uwypuklonych, łatwo dostępnych aspektów Ja niezależnego, szczególnie tutaj ważnego (Hoshino-Browne i in., 2005, badania pierwsze i drugie; Kitayama, Ishi, Imada, Takemura i Ramaswamy, 2006, badanie drugie), to w kulturach kolektywistycznych wytworzenie dysonansu wymaga skonfrontowania informacji z aspektami typowego i ważnego dla tamtych ludzi Ja współzależnego, zawierającego wyróżnionych innych czy wyznaczonego przez domniemany wizerunek siebie w ich oczach (Hoshino-Browne i in., 2005; Kitayama, Snibbe, Markus i Suzuki, 2004). Wykorzystanie procedury torowania, czyniącego łatwo dostępnymi społeczne aspekty Ja, warunkuje występowanie u nich efektów dysonansowych

(Kitayama i in., 2004). Również redukcja dysonansu poprzez zabiegi autoafirmacji jest tam skuteczna, gdy odnoszą się one do aspektów Ja współzależnego (Hoshino-Browne i in., 2005, badanie trzecie).

Dane środowisko historyczno-kulturowe wyznacza charakterystyczną dlań pulę sytuacji, w których dążenie do konsonansu bywa aktywizowane, gdyż aktywnie pozyskiwane czy napływające informacje konfrontowane są z typowymi dla niego standardami Ja, przyciągającymi uwagę jako szczególnie dostępne poznawczo (Hoshino-Browne i in., 2005; zob. też Kitayama i in., 2004). W kulturach indywidualistycznych dążenie to stosunkowo łatwiej jest wytwarzać – standardy Ja nie muszą być w tym celu dodatkowo aktywizowane (Kitayama i in., 2004, badania drugie, trzecie i czwarte). Być może jest tak ze względu na zasygnalizowaną wyżej swoistość mentalności ludzi socjalizowanych w tych kulturach, ułatwiająca powstawanie dysonansu i/lub niesprzyjającą jego tolerowaniu, zwłaszcza zaś dlatego, iż składniki Ja niezależnego (samooceny i różne inne atrybuty wewnętrzne) są tu zwykle łatwo dostępne. Możliwe też, że większą niż gdzie indziej rolę w wywoływaniu efektów dysonansowych odgrywają w tym środowisku kulturowym standardy normatywne, pełniące swoje funkcje nawet bez uprzedniego zabiegu torowania (Cooper i Weaver, 1999, wyniki niepublikowane, za: Cooper, 2005).

Tak więc najpewniej ludzie doświadczają dysonansu w rozmaitych warunkach, co można opisać w ramach zmodyfikowanej koncepcji owego fenomenu. Przeformułowano ją w taki sposób, iż pozostaje we wcześniej niedostrzeganej relacji do innej teorii, orzekającej o funkcjonowaniu ludzkiego umysłu posługującego się heurystykami – preferencyjnie pobierającego i przetwarzającego szczególnie łatwo dostępne informacje (o czym dalej). Tak przekształconej teorii dysonansu można przypisać status teorii uniwersalnej – z tym wszakże zastrzeżeniem, że w kulturach kolektywistycznych efekty dysonansowe najpewniej pojawiają się nieco rzadziej, ponieważ ich zjawienie wymaga spełnienia dodatkowych warunków. Należałoby zatem mówić o uniwersalności funkcjonalnej, bowiem dążenie do konsonansu nie przejawia się tam aż tak często, jak w kulturach indywidualistycznych. Jednak nie jest też czymś rzadkim i osobliwym, jako że nietrudno aktywizować u tamtych ludzi charakterystyczne dla nich standardy, składające się na Ja współzależne. Przy tym jeśli nawet dążenie to często bywa u nich słabsze (obecny stan wiedzy pozwala na formułowanie jedynie przypuszczeń w tym zakresie), najpewniej pełni podobne funkcje, więc opisywane przez teorię zależności przyjmują analogiczny kształt.

Z przyjętej tu perspektywy również interesujący wydaje się inny fenomen, często opisywany przez psycholo-

gów społecznych i psychologów osobowości. Polega on na przesadnym upatrywaniu przez obserwatora przyczyn zachowania innego człowieka (aktora) w nim samym, wyolbrzymianiu roli czynników personalnych w przewidywaniu owych zachowań w porównaniu do wpływu na nie czynników sytuacyjnych⁶.

W świetle wyników porównań międzykulturowych deformacja ta występuje głównie w kulturach indywidualistycznych. To uczestniczący w badaniach Amerykanie przeceniają rolę dyspozycji innych ludzi jako przyczyn ich zachowania w stosunku do wpływu na nie czynników sytuacyjnych (Oyserman, Coon i Kimmelmeier, 2002). W kulturach kolektywistycznych, gdzie dominuje orientacja holistyczna i wielką wagę przywiązuje się do kontekstu (Nisbett, 2003; Triandis, 2001; zob. też Cieślukowska, 2006), ujawnia się redukcja lub nawet odwrócenie tego efektu (Kitayama i in., 2006, badanie trzecie; Nisbett i in., 2001; Oyserman, Coon i Kimmelmeier, 2002; zob. też Nisbett, 2003).

Kierując się innymi potocznymi teoriami rzeczywistości społecznej, ludzie wychowani w kulturach kolektywistycznych częściej niż Amerykanie lokują przyczyny zdarzeń poza działającym aktorem, na przykład w podmiotach kolektywnych (instytucjach czy grupach społecznych: Menon, Morris, Chiu i Hong, 1999). Jeśli już odwołują się do dyspozycji, to przypisują im elastyczność i podatność na zmianę (Norenzayan, Choi i Nisbett, 2002, badanie trzecie; zob. też Triandis, 2001). Koreańczycy podobnie często jak Amerykanie wykorzystują dyspozycyjne wyjaśnienia zachowania dopiero wówczas, gdy mało dostępne są informacje o czynnikach sytuacyjnych (Norenzayan i in., 2002, badanie pierwsze), szczególnie chętnie wykorzystywane przez nich w codziennym życiu.

Tak więc opis tej deformacji poznawczej jest jedynie generalizacją historyczną. Ale jej występowanie można wyjaśnić, odwołując się do ogólnego twierdzenia, będącego składnikiem *explanans* w modelu wyjaśniania probabilistycznego (Hempel, 1991; zob. też Dymkowski, 2004; P. D. McClelland, 1975; Nowak, 1965). Uzasadnia on oczekiwanie zajścia (z dostatecznie wysokim prawdopodobieństwem) *explanandum*, w tym przypadku – pojawienia się owej deformacji poznawczej lub jej przeciwnieństwa. Twierdzenie to głosi, że upatrywanie przyczyn zachowania innego człowieka w czynnikach personalnych lub sytuacyjnych zależy od poznawczej dostępności informacji o nich orzekających. A ta jest różna w odmiennych środowiskach kulturowych. Czynniki charakterystyczne dla kultur danego typu (personalne w kulturach indywidualistycznych oraz sytuacyjne w kolektywistycznych) jako szczególnie łatwo tam dostępne często przy-

ciągają uwagę, w rezultacie wyolbrzymiana jest ich rola jako przyczyn zachowania.

Tak więc teraz już wiemy, dlaczego w jednym środowisku kulturowym deformacja ta pojawia się, w innym zaś nie, a nawet ujawnia się jej przeciwieństwo. Potrafimy określić, odwołując się do w pełni uniwersalnego twierdzenia, od jakich ogólnych warunków zależy jej występowanie, a nie tylko wskazywać, kiedy i gdzie można ją zaobserwować.

Najpewniej ludzie mogą myśleć o świecie społecznym na różne sposoby, jednak treści ich myślenia „tu i teraz” w dużym stopniu wyznacza to, co aktualnie najbardziej poznawczo dostępne. Koreańczyk czy Japończyk bywają bardziej od Amerykanina uwrażliwieni na sytuacyjne uwarunkowania zachowania innego człowieka, gdyż dysponują odmiennym od niego bagażem doświadczeń, typowych dla ich środowiska kulturowego. Ich wiedza o tych uwarunkowaniach jest na tyle bogata i łatwo dostępna, iż bez trudu korzystają z informacji z niej wyprowadzanych, posługując się przy tym rozpowszechnionymi w swoim środowisku kulturowym mapami poznawczymi czy teoriami społecznej rzeczywistości.

Uwypuklenie za pomocą procedury torowania u badanych wywodzących się z kultury indywidualistycznej społecznych uzależnień czy wartości typowych dla orientacji kolektywistycznej zwiększa ich uwrażliwienie na czynniki kontekstu, czyni te ostatnie bardziej dostępnymi i sprzyja holistycznemu spostrzeganiu bodźca (Oyserman, Kimmelmeier i Coon, 2002). „Odwrócenie perspektywy” powoduje, że bardziej koncentrują uwagę na sytuacji, co prowadzi do redukcji przewagi dokonywanych wyjaśnień dyspozycyjnych (Storms, 2001). Wzrostowi znaczenia przypisywanego przyczynom sytuacyjnym sprzyja wytworzenie nastawienia empatycznego, przyjęcie punktu widzenia obserwowanego aktora (por. przegląd wyników badań: Fiske i Taylor, 1991).

Podsumowując: skłonność do wykorzystywania heurystyk (przypuszczalnie gatunkowa, w pełni uniwersalna właściwość ludzkiego umysłu) owocuje alokacją uwagi na charakterystyczne dla danych warunków historyczno-kulturowych, szczególnie łatwo w nich dostępne (1) standardy, z którymi bywają konfrontowane niezgodne informacje oraz (2) przyczyny zachowania innych ludzi. A to powoduje, odpowiednio, efekty dysnansowe i pojawienie się (lub odwrócenie) deformacji poznawczej, polegającej na wyolbrzymianiu personalnych przyczyn zachowania. Tak więc przez odniesienie do tych samych ram teoretycznych znajduje wytłumaczenie powstawanie efektów opisywanych przez dwie jakże odmiennie koncepcje psychologii społecznej: poznawczo-motywacyjną teorię dysnansu oraz jedną z poznawczych teorii atrybucji. Obie

one pozostają tylko generalizacjami historycznymi, jeśli nie są odniesione do ogólnej i najpewniej uniwersalnie trafnej teorii, opisującej konsekwencje skłonności umysłu do posługiwania się heurystykami, w tym zwłaszcza regułą poznawczej dostępności (Tversky i Kahneman, 1974). W jej świetle człowiek w warunkach niepewności wykorzystuje przede wszystkim te informacje, które są łatwo dostępne, gdyż bez trudu można je przywołać w pamięci lub odnoszą się do wyrazistych bodźców. I chociaż nierzadko prowadzi to do poznawczych deformacji, przecież usprawnia myślenie, promuje strategicznie oszczędną gospodarkę ograniczonymi zasobami umysłu.

Podsumowanie: jakie teorie, taka nauka

Jeśli nawet wiele twierdzeń sformułowanych przez psychologów społecznych pozostaje jedynie generalizacjami historycznymi, to niektóre wydają się być w pełni uniwersalne lub mogą zostać tak przeformułowane, iż będą opisywać zjawiska czy zależności jako występujące niezależnie od czasu i miejsca. Co prawda, nigdy nie można być całkiem pewnym, że trafnie opisują one zachowania ludzi żyjących we wszystkich kulturach lub czasach. Ale niepewność towarzyszy każdej teorii naukowej, zawsze będącej jedynie przypuszczeniem czy domysłem. Jest ona próbą wykrzycia prawdy i badacz nie może być pewien, czy to próba w pełni udana (Popper, 1999). Oczywiście, pewność ta nie bywa taka sama w przypadku różnych nauk.

Zarzuty wysuwane przez konstrukcjonistów społecznych można odnieść do wszelkich ekspansjonistycznych zakusów „empirycznego” modelu poznania, nawiązującego do pozytywistycznych tradycji *science*. Są one w dużym stopniu powtórzeniem argumentacji formułowanej przez antynaturalistycznie zorientowanych przeciwników wykorzystywania tego modelu w naukach społecznych i historiografii (por. Draheim, 1992; Dymkowski, 2006; Nowak, 1965; Topolski, 1978). *Novum* ich krytyki polega na jej ukierunkowaniu na psychologię społeczną, tradycyjnie zorientowaną na eksperymentalne przyrodoznawstwo i niechętną mariażowi z humanistyką.

Ale ostatnimi laty krytyka ta straciła na radykalizmie, a wpływowi reprezentanci krytykowanej dyscypliny skoncentrowali się na „budowaniu mostów”. Akcentują wspólnotę podstawowych założeń oraz pokrewieństwo intelektualnego rodowodu obu stanowisk, ukazują możliwości ich zintegrowania na gruncie współczesnej psychologii społecznej (Jost i Kruglanski, 2002). Uzasadniona wydaje się nadzieja, że obie tradycje zblizną się do siebie (Gergen, 2002; zob. też Schaller, 2002). Odrzuca nadmierne zaufanie eksperymentalnej psychologii społecznej, nierzadko bagatelizującej zagadnienie historycznej ogólności swoich teorii, jak i przesadną nieufność psychologów huma-

nistycznych wobec empirycznie zorientowanych kolegów. Oskarżenia tych ostatnich o bagatelizowanie wpływu kontekstu na wyniki badań eksperymentalnych (Gergen i in., 1986; zob. też Gergen, 1985) w istocie sprowadzają się do ukazywania różnych ograniczeń trafności zewnętrznej tych wyników. Problem ten doceniają metodologowie (np. Brzeziński, 1996), nie powinni go bagatelizować badacze empirycy z głównego nurtu.

Ewentualne kompromisy w tym sporze nie mogą prowadzić do rezygnacji z prób formułowania uniwersalnych teorii (por. Schaller, 2002): trzeba pamiętać, że typowe ustalenia psychologii (w tym eksperymentalnej psychologii społecznej) upodabniają ją do nauk, w których tradycyjnie dominują prawa i uogólnienia (por. Kruglanski, 2001; Runyan, 1988; zob. też Brett, 1969). Jednak w przeszłości chyba zawsze można było tu napotkać również zwolenników podejścia idiograficznego, usiłujących odkrywać „indywidualne” prawa rządzące zachowaniami konkretnych jednostek (por. np. Allport, 1937), orzekać o swoiście pojmowanych prawach nomotetyczno-idiograficznych (por. Ossowski, 1967; Runyan, 1992). Także współcześnie podejście takie znajduje czasem zwolenników, chociaż raczej poza głównym nurtem psychologii – nie tylko na gruncie konstrukcjonizmu społecznego, ale też wśród psychologów podejmujących badania biograficzne (Runyan, 1992) czy zgłaszających akces do nauk o kulturze (Boski, 2000).

Chociaż wiara w możliwość odkrywania uniwersalnych praw uskrzydlała niektórych psychologów społecznych, inni demonstrowali niechęć do formułowania śmiałych uogólnień wyrażanych w abstrakcyjnym języku, daleko wykraczających poza stwierdzone fakty (por. Cook i Groom, 2003; Kruglanski, 2001, 2004). Formułowali teorie „średniego zasięgu”, które stosunkowo łatwo operacjonalizować i testować eksperymentalnie, ale porządkują one wiedzę z jedynie ograniczonego obszaru tematycznego. A przecież korzyści płynące dla rozwoju nauki z formułowania bardzo ogólnych teorii są bezdyskusyjne (Popper, 1999); w szczególności uzasadnione jest poszukiwanie ram integrujących teorie mniej ogólne, nieaspirujące do uniwersalności. Mogą to być wymuszone sytuacją próby *ad hoc*, jednak chyba lepiej, aby budowanie modeli teoretycznych nie było wyłącznie odpowiedzią na doraźne zapotrzebowanie.

Z drugiej strony ustawiczne testowanie historycznej ogólności teorii może chronić przed nierzadko złudną wiarą, iż oto opisane zostały prawidłowości społecznego funkcjonowania „człowieka w ogóle”. Należy liczyć się z możliwością, iż to, co uznaje się za naukę pojmowaną uniwersalistycznie, niekiedy bywa tylko „psychologią społeczną Amerykanów”, przyjmującą bardzo indywidu-

alistyczną wizję ludzkiej natury (Oyserman, Coon i Kemmelmeier, 2002; zob. też Gergen, 1973). Ale nawet w takich przypadkach zwykle chodzi o coś więcej niż tylko o zbiór wąskich generalizacji historycznych, ciekawostek z zakresu dziejów najnowszych, interesujących głównie dla przyszłych historyków. Uprawianie eksperymentalnej psychologii społecznej jest (również) pisaniem kroniki dzisiejszych czasów, jednak zdecydowanie nie należy jej redukować do wyłącznie takich zabiegów.

LITERATURA CYTOWANA

- Allport, G. W. (1937). *Personality. A psychological interpretation*. New York: Holt.
- Aronson, E. (1968). Dissonance theory: Progress and problems. W: R. P. Abelson, E. Aronson, W. J. McGuire, T. M. Newcomb, M. J. Rosenberg, P. H. Tannenbaum (red.), *Theories of cognitive consistency. A sourcebook* (s. 5–27). Chicago: Rand McNally.
- Averill, J. R., Ekman, P., Ellsworth, P. C., Frijda, N. H., Lazarus, R., Scherer, K. R. (1998). Jak wyjaśnić dowody na powszechność zdarzeń poprzedzających emocje? W: P. Ekman, R. J. Richardson (red.), *Natura emocji. Zagadnienia podstawowe* (s. 128–158). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Barbu, Z. (1960). *Problems of historical psychology*. London: Routledge & Kegan Paul.
- Baumeister, R. F. (1987). How the self became a problem: A psychological review of historical research. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52, 163–176.
- Bond, C. F., Titus, L. J. (1983). Social facilitation: A meta-analysis of 241 studies. *Psychological Bulletin*, 94, 265–292.
- Boski, P. (2000). Psychologia kulturowa i międzykulturowa: Czym są i co je różni od głównego nurtu? *Czasopismo Psychologiczne*, 6, 215–234.
- Brett, G. S. (1969). *Historia psychologii*. Warszawa: PWN.
- Brewer, M. B., Chen, Y. R. (2007). Where (who) are collectives in collectivism? Toward conceptual clarification of individualism and collectivism. *Psychological Review*, 114, 133–151.
- Brown, J. D., Kobayashi, C. (2002). Self-enhancement in Japan and America. *Asian Journal of Social Psychology*, 5, 145–168.
- Brzeziński, J. (1996). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Chang, E. C., Asakawa, K. (2003). Cultural variations on optimistic and pessimistic bias for self versus a sibling: Is there evidence for self-enhancement in the West and for self-criticism in the East when the referent group is specified? *Journal of Personality and Social Psychology*, 84, 569–581.
- Cieślakowska, D. (2006). Postać i kontekst w procesach percepcji i pamięci. Polsko-chińskie badania porównawcze nad analitycznym i holistycznym stylem poznawczym. *Studia Psychologiczne*, 44, 11–22.
- Cook, T. D., Groom, C. (2003). The methodological assumptions of social psychology. The mutual dependence of substantive theory and method choice. W: C. Sansone, C. C. Mort, A. T. Panter (red.), *The Sage handbook of methods in social psychology* (s. 19–44). Thousand Oaks, CA: Sage.
- Cooper, J. (2005). Motywacja do zmian poznawczych – model dysonansu oparty na standardach. W: J. P. Forgas, K. D. Williams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny. Poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych* (s. 91–109). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Daszkowski, J. (1988). *Wpływ pracy grupowej na wysiłek w realizacji zadań*. Wrocław: Ossolineum.
- Draheim, M. (1992). Nomotetyzm i idiografizm. Problem epistemologicznych podstaw psychologii rozwoju człowieka. W: *Poznańskie Studia z Filozofii Nauki. Zeszyt 12: O związkach teoretycznych w filozofii nauki i psychologii* (s. 253–285). Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dymkowski, M. (2003). *Wprowadzenie do psychologii historycznej*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Dymkowski, M. (2004). Przydatność wiedzy psychologicznej w wyjaśnianiu przyczynowym w historii. *Studia Psychologiczne*, 42, 5–15.
- Dymkowski, M. (2006). Próby rozumienia uczestników dziejów jako źródło deformacji poznania historycznego. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 36, 23–35.
- Festinger, L. (2007). *Teoria dysonansu poznawczego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fiske, S. T., Taylor, S. E. (1991). *Social cognition*. New York–Toronto: McGraw-Hill.
- Gergen, K. J. (1973). Social psychology as history. *Journal of Personality and Social Psychology*, 26, 309–320.
- Gergen, K. J. (1985). The social constructionist movement in modern psychology. *American Psychologist*, 40, 266–275.
- Gergen, K. J. (2001). Psychological science in a postmodern context. *American Psychologist*, 56, 803–813.
- Gergen, K. J. (2002). Beyond the empiricist/constructionist divide in social psychology. *Personality and Social Psychology Review*, 6, 188–191.
- Gergen, K. J., Hepburn, A., Fisher, D. C. (1986). Hermeneutics of personality description. *Journal of Personality and Social Psychology*, 50, 1261–1270.
- Harmon-Jones, E. (2004). Nowe ujęcie teorii dysonansu poznawczego w świetle teorii na temat Ja. W: A. Tesser, R. B. Felson, J. M. Suls (red.), *Ja i tożsamość* (s. 114–136). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Heine, S. J. (2001). Self as cultural product: An examination of East Asian and North American selves. *Journal of Personality*, 69, 881–906.
- Heine, S. J. (2003). An exchange between Heine and Brown & Kobayashi regarding Brown & Kobayashi (2002). Self-enhancement in Japan? A reply to Brown & Kobayashi. *Asian Journal of Social Psychology*, 6, 75–84.
- Heine, S. J. (2005). Where is the evidence for pancultural self-enhancement? A replay to Sedikides, Gaertner, and Toguchi (2003). *Journal of Personality and Social Psychology*, 89, 531–538.
- Heine, S. J., Hamamura, T. (2007). In search of East Asian self-enhancement. *Personality and Social Psychology Review*, 11, 4–27.

- Heine, S. J., Lehman, D. R. (1997). Culture, dissonance, and self-affirmation. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 23, 389–400.
- Heine, S. J., Lehman, D. R., Markus, H. R., Kitayama, S. (1999). Is there a universal need for positive self-regard? *Psychological Review*, 106, 766–794.
- Heine, S. J., Takata, T., Lehman, D. R. (2000). Beyond self-presentation: Evidence for self-criticism among Japanese. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 26, 71–78.
- Hempel, C. G. (1991). Laws and their role in scientific explanation. W: R. Boyd, P. Gasper, J. D. Troutt (red.), *The philosophy of science* (s. 299–315). Cambridge–London: A Bradford Book, MIT.
- Hoshino-Browne, E., Zanna, A. S., Spencer, S. J., Zanna, M. P., Kitayama, S., Lackenbauer, S. (2005). On the cultural guises of cognitive dissonance: The case of Easterners and Westerners. *Journal of Personality and Social Psychology*, 89, 294–310.
- Huguet, P., Galvaing, M. P., Dumas, F., Monteil, J. M. (2005). Wpływ społeczny a reakcje automatyczne – czy można kontrolować to, co nie poddaje się kontroli. W: J. P. Forgas, K. D. Williams, L. Wheeler (red.), *Umysł społeczny. Poznawcze i motywacyjne aspekty zachowań interpersonalnych* (s. 371–388). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Iwao, S., Triandis, H. C. (1993). Validity of auto- and hetero-stereotypes among Japanese and American students. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 24, 428–444.
- Jost, J. T., Kruglanski, A. W. (2002). The estrangement of social constructionism and experimental psychology: History of the rift and prospects for reconciliation. *Personality and Social Psychology Review*, 6, 168–187.
- Kitayama, S., Ishi, K., Imada, T., Takemura, K., Ramaswamy, J. (2006). Voluntary settlement and the spirit of independence: Evidence from Japan's "Northern Frontier". *Journal of Personality and Social Psychology*, 91, 369–384.
- Kitayama, S., Markus, H. R., Matsumoto, H., Norasakkunkit, V. (1997). Individual and collective processes in the construction of the self: Self-enhancement in the United States and self-criticism in Japan. *Journal of Personality and Social Psychology*, 72, 1245–1267.
- Kitayama, S., Snibbe, A. C., Markus, H. R., Suzuki, T. (2004). Is there any "free" choice? Self-and dissonance in two cultures. *Psychological Science*, 15, 527–533.
- Kruglanski, A. W. (2001). That "vision thing": The state of theory in social and personality psychology at the edge of the new millennium. *Journal of Personality and Social Psychology*, 80, 871–875.
- Kruglanski, A. W. (2004). The quest for the gist: On challenges of going abstract in social and personality psychology. *Personality and Social Psychology Review*, 8, 156–163.
- Malewski, A. (1975). Zagadnienie idiograficzności historii. W: A. Malewski *O nowy kształt nauk społecznych. Pisma zebrane* (s. 148–165). Warszawa: PWN.
- Malle, B. F. (2006). The actor-observer asymmetry in attribution: A (surprising) meta-analysis. *Psychological Bulletin*, 132, 895–919.
- Markus, H. R., Kitayama, S. (1991). Culture and the self: Implications for cognition, emotion, and motivation. *Psychological Review*, 98, 224–253.
- McClelland, D. C. (1961). *The achieving society*. Princeton: D. Van Nostrand Company.
- McClelland, P. D. (1975). *Causal explanation and model building in history, economics, and the new economic history*. Ithaca–London: Cornell University Press.
- McGuire, W. J. (2004). A perspectivist approach to theory construction. *Personality and Social Psychology Review*, 8, 173–182.
- Menon, T., Morris, M. W., Chiu, Ch. Y., Hong, Y. Y. (1999). Culture and the construal of agency: Attribution to individual versus group dispositions. *Journal of Personality and Social Psychology*, 76, 701–717.
- Mezulis, A. H., Abramson, L. Y., Hyde, J. S., Hankin, B. L. (2004). Is there a universal positivity bias in attributions? A meta-analytic review of individual, developmental, and cultural differences in the self-serving attributional bias. *Psychological Bulletin*, 130, 711–747.
- Muramoto, Y. (2003). An indirect self-enhancement in relationship among Japanese. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 34, 552–566.
- Nisbett, R. E. (2003). *The geography of thought. How Asians and Westerners think differently... and why*. New York: The Free Press.
- Nisbett, R. E., Peng, K., Choi, I., Norenzayan, A. (2001). Culture and systems of thought: Holistic versus analytic cognition. *Psychological Bulletin*, 108, 291–310.
- Norenzayan, A., Choi, I., Nisbett, R. E. (2002). Cultural similarities and differences in social inference: Evidence from behavioral predictions and lay theories of behavior. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 28, 109–120.
- Norenzayan, A., Heine, S. J. (2005). Psychological universals: What are they and how can we know? *Psychological Bulletin*, 131, 763–784.
- Nowak, S. (1965). *Studia z metodologii nauk społecznych*. Warszawa: PWN.
- Nowak, S. (1971). Redukcyjna systematyzacja praw i teorii społecznych. W: S. Nowak (red.), *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych* (s. 135–211). Warszawa: PWN.
- Ossowski, S. (1967). Prawa „historyczne” w socjologii. W: S. Ossowski *Dziela. O nauce* (t. 4, s. 61–90). Warszawa: PWN.
- Oyserman, D., Coon, H. M., Kimmelmeier, M. (2002). Rethinking individualism and collectivism: Evaluation of theoretical assumptions and meta-analyses. *Psychological Bulletin*, 128, 3–72.
- Oyserman, D., Kimmelmeier, M., Coon, H. M. (2002). Cultural psychology, a new look: Reply to Bond (2002), Fiske (2002), Kitayama (2002), and Miller (2002). *Psychological Bulletin*, 128, 110–117.
- Pacewicz, P. (1985). Podstawowe złudzenia psychologów historycznych. *Studia Psychologiczne*, 23, 29–40.
- Peeters, H. F. (1985). Psychologia historyczna. Problemy teoretyczne i metodologiczne. *Studia Psychologiczne*, 23, 13–27.

- Peng, K., Nisbett, R. E. (1999). Culture, dialectics, and reasoning about contradiction. *American Psychologist*, 54, 741–754.
- Popper, K. R. (1999). *Droga do wiedzy. Domysły i refutacje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Runyan, W. M. (1988). Reconceptualizing the relationships between history and psychology. W: W. M. Runyan (red.), *Psychology and historical interpretation* (s. 247–295). New York: Oxford University Press.
- Runyan, W. M. (1992). *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schaller, M. (2002). Any theory can be useful theory, even if it gets on our nerves. *Personality and Social Psychology Review*, 6, 199–203.
- Schlenker, B. R. (1974). Social psychology and science. *Journal of Personality and Social Psychology*, 29, 1–15.
- Sedikides, C., Gaertner, L., Toguchi, Y. (2003). Pancultural self-enhancement. *Journal of Personality and Social Psychology*, 84, 60–79.
- Sedikides, C., Gaertner, L., Vevea, J. L. (2005). Pancultural self-enhancement reloaded: A meta-analytic reply to Heine (2005). *Journal of Personality and Social Psychology*, 89, 539–551.
- Steele, C. M. (1988). The psychology of self-affirmation: Sustaining the integrity of the self. W: L. Berkowitz (red.), *Advances in experimental social psychology*, (t. 21, s. 261–302). Hillsdale, NJ: Erlbaum.
- Stemplewska-Żakowicz, K. (2002). Konceptje narracyjnej tożsamości. Od historii życia do dialogowego „ja”. W: J. Trzebiński (red.), *Narracja jako sposób rozumienia świata* (s. 81–113). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Stone, L. (1981). *The past and the present*. Boston: Routledge & Kegan Paul.
- Storms, M. D. (2001). Nagrania magnetowidowe a proces atrybucji – zmiana punktów widzenia aktora i obserwatora. W: E. Aronson (red.), *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów* (s. 254–274). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Takata, T. (2003). Self-enhancement and self-criticism in Japanese culture. An experimental analysis. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 34, 542–551.
- Topolski, J. (1978). *Rozumienie historii*. Warszawa: PIW.
- Triandis, H. C. (2001). Individualism-collectivism and personality. *Journal of Personality*, 69, 907–924.
- Tversky, A., Kahneman, D. (1974). Judgment under uncertainty: Heuristics and biases. *Science*, 185, 1124–1131.
- Voronov, M., Singer, J. A. (2002). The myth of individualism-collectivism: A critical review. *The Journal of Social Psychology*, 142, 461–480.
- Zajonc, R. B. (1983). Facylitacja społeczna. W: W. E. Scott, Jr., L. L. Cummings (red.), *Zachowanie człowieka w organizacji* (s. 133–142). Warszawa: PWN.
- mującymi różne wartości w odmiennych kontekstach społeczno-kulturowych. Na efekt facylitacji społecznej może też wpływać typ zadania; na przykład wykonywanie w obecności innych zadania Stroopa, kiedy to dochodzi do interferencji procesu intencjonalnego przez akty zautomatyzowane, lepiej jest wyjaśnić wpływem przeciążenia poznawczego, oddziałującego na poziom wykonania poprzez zawężanie pola uwagi (Huguet, Galvaing, Dumas i Monteil, 2005).
2. Ze względu na wykorzystywaną metodologię (badania nieeksperymentalne) trudno tu być pewnym, co jest przyczyną, a co skutkiem, choć można zasadnie przypuszczać, że rozpowszechnienie wśród wytwórców nasilonej potrzeby osiągnięć wpływa na zawsze później występujący wzrost gospodarczy. Bezpośrednio oddziałuje ona na „aktywność konstrukcyjną”, sprzyjającą innowacjom technologicznym; trening w zakresie motywacji osiągnięć powoduje wzrost aktywności ekonomicznej szkolonych (D. C. McClelland, 1961).
3. Należy pamiętać, że lokowanie mentalności indywidualistycznej na Zachodzie, a kolektywistycznej we wschodniej Azji jest uproszczeniem: tak na przykład potomków XIX-wiecznych osadników japońskich na Hokkaido cechuje mentalność typowo indywidualistyczna (Kitayama, Ishii, Imada, Takemura i Ramaswamy, 2006), zaś Amerykanów obok nasilonego indywidualizmu charakteryzuje wysoka pozycja na podwymiarze kolektywizmu (tzw. „kolektywizmu grupowego”), określonym m.in. przez skłonność do faworyzacji wewnątrzgrupowej (Brewer i Chen, 2007; o nieostrości podziału na kultury indywidualistyczne i kolektywistyczne oraz niejednorodności pojęcia kolektywizmu zob. też Oyserman, Coon i Kimmelmeier, 2002; Voronov i Singer, 2002). Ograniczone ramy artykułu uzasadniają jedynie zasygnalizowanie tutaj tego problemu.
4. Por. Heine i Hamamura (2007) oraz Heine i in. (1999). Wyniki wskazujące na przejawy egotyzmu u Japończyków (Brown i Kobayashi, 2002) przekonująco kwestionuje Heine (2003), akcentując, że w istocie w grę wchodzi osłabienie lub zanik tego dążenia. Uznanie go za uniwersalne (por. Sedikides, Gaertner i Toguchi, 2003; Sedikides, Gaertner i Vevea, 2005) autor ten odrzuca, argumentując (Heine, 2003, 2005), iż o ile w zakresie cech ważnych obserwuje się na Zachodzie jego nasilenie, to w odniesieniu do cech ważnych na Wschodzie ujawnia się u tamtych ludzi wzrost autokrytycyzmu.
5. Na gruncie teorii Aronsona (1968) postulowana zależność między wysokością samooceny a wielkością dysonansu jest dodatnia, a na gruncie teorii Steele’a (1988) – ujemna. Obie teorie koncentrują się na różnych aspektach samooceny i na odmiennych fazach procesu wzbudzania/redukcji dysonansu (o relacjach między nimi – zob. np. Cooper, 2005; Harmon-Jones, 2004).
6. Deformacja ta przypomina fundamentalny błąd atrybucyjny, na który ludzie ze wschodniej Azji są mniej podatni (Nisbett, 2003; o różnicach między obu deformacjami – zob. Malle, 2006). Jest ona szczególnym przypadkiem asymetrii atrybucyjnej (efekt perspektywy obserwatora), o której orzeka znana teoria Jonesa i Nisbetta, potwierdzana w niektórych tylko warunkach (por. wyniki metaanalizy w: Malle, 2006).

PRZYPISY

1. Mechanizmów powiązanych z przedmiotową samoświadomością, kontrolą poznawczą czy redukowaniem niepewności (por. Daszkowski, 1988), a więc zmiennymi najpewniej przy-

On the universality of theories in social psychology

Maciej Dymkowski

Warsaw School of Social Psychology, Wrocław Faculty

Abstract

According to social constructionism, social psychologists do not formulate universal theories because people conform to culturally and historically changeable influences, and the phenomena and processes investigated by social psychology are specific and unique. In opposition to this position, a case of fully universal theory is analyzed, as well as examples of several other theories that are – in the light of research outcomes, especially of the cross-cultural comparisons – only historical generalizations, or their universality is incomplete. Possibilities are discussed of separating time and space limitations from the theories with the help of: (1) identification of the described commonalities' universal determinants; (2) *ad hoc* formulation of more general assertions; (3) indication of new relations between theories.

Key words: cross-cultural comparison, historical generalization, social constructionism, universality of theory

Złożono: 10.05.2007

Złożono poprawiony tekst I: 5.08.2007

Złożono poprawiony tekst II: 25.09.2007

Zaakceptowano do druku: 25.09.2007